

# Tadeusz Nalepa, Dłatego g

Ślęczałeś pod jej domem w dzień  
czekałeś na nią całą noc  
ona ci nigdy nie odpowie  
na co ci było wszystko to  
I powiedziałeś weźmy ślub  
to wszystko miało jakiś sens  
udajesz że nic się nie stało  
nie wytrzymałeś śmiechu jej  
Dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam  
Bo kiedy usłyszałeś śmiech  
nagle ogarnął cię ten szal  
ona ci nigdy nie odpowie  
dłatego teraz jesteś sam  
Nie wytrzymałeś śmiechu jej  
pod ręką miałaś właśnie nóż  
ona ci nigdy nie odpowie  
więc na ołtarzu głowę złóż  
Dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam  
dłatego głupku jesteś sam